

ZYGMUNT PIOTR MAŃKOWSKI

ur. 1926; Czersk



Tytuł fragmentu relacji	Anegdoty o Wajskopie i Wajsbrocie
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	anegdoty, Wajskop, Wajsbroc, Żydzi lubelscy

Anegdoty o Wajskopie i Wajsbrocie

To są cudowne anegdoty o ludziach Lublina, o Żydach- Weiskopie, o Weisbrocie. Ciągłe mylę, bo było dwóch. I oni obydwaj są przedmiotem różnych anegdot takich charakterystycznych. Jeden z nich na przykład ciągle udawał, że ta kamienica, czy ten grunt, to jest jego kuzynki. Wszyscy zginęli, a dawał świadków, że to jego była ciocia. Kina „Kosmos” nie mogli zbudować, bo on zaczął udawać, że to jest jego grunt i on może to sprzedać pod budowę kina „Kosmos”. Sprzedał podobno synagogę w Hrubieszowie, że to jego cioci była. Jest taki dowcip o nim, że kiedy już kolejny raz został aresztowany, bo udowodniono, że on popełnił jakieś tam przestępstwo, i on staje przed sądem: „Czy oskarżony przyznaje się do winy?”, „Nie, jestem niewinny”. Na to Sąd nie wytrzyma, mówi: „Niech może oskarżony powie, dlaczego jest ciągle niewinny, a już trzeci raz w tym roku staje przed tym samym zespołem sądowym jako oskarżony?” Tak popatrzył: „A co ja jestem winien, że Wysoki Sąd nie awansuje?”

I to były niekończące się o nim dowcipy. Już nie potrafiłbym wszystkich powiedzieć.

Kiedyś załomotano mu do drzwi, bo znowu go przyszli aresztować czy coś. On pyta; „Kto tam?” „Milicja.” „Ustrój się zmienił?”. To są świetne dowcipy o nim, życzliwe zresztą, nie złośliwe, tylko dowcipne.

Data i miejsce nagrania	2007-05-21, Lublin
Rozmawiał/a	Dominika Jakubiak
Transkrypcja	Magdalena Nowosad
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"